

WARSZAWA: 3 TYS. OSÓB PRZESZŁO ULICAMI MIASTA W MŁODZIEŻOWYM STRAJKU KLIMATYCZNYM

Ulicami Warszawy pod hasłem "Dość słów, teraz czyny!" przeszedł w piątek Młodzieżowy Marsz Klimatyczny. W demonstracji, zadaniem obserwatorów stołecznego Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, wzięło udział ok. 3 tys. osób.

Uczestnicy Młodzieżowego Strajku Klimatycznego zebrałi się w piątek przed godz. 10 na pl. Bankowym po to, żeby zaprotestować przeciwko zmianom klimatu. Protest rozpoczął się od przemówień z platformy umieszczonej na samochodzie.

Demonstranci około godz. 10.30 wyruszyli w kierunku ulicy Senatorskiej, a następnie ul. Moliera, Trębacką, Krakowskim Przedmieściem, Królewską i Marszałkowską przeszli na pl. Defilad, gdzie odbyły się główne wystąpienia.

Uczestnicy strajku nieśli ze sobą transparenty z hasłami: "Nie ma kawy na martwej planecie", "Ratujmy Ziemię, tylko tu są pieski", "Nie podnoście nam temperatury", "Dlaczego musimy wychodzić na ulice?", "Bez powietrza zginiemy", "Emisję CO2 trzeba anulować, bo przegramy".

Demonstranci wznosili hasła: "Dość słów, teraz czyny", "Kto nie skacze ten za węglem, hop, hop, hop", "Solidarni z górnkami, ale nigdy z kopalniami", czy "Nauka z nami, religia z nami - Walka o życie ponad podziałami".

Na pl. Defilad, gdzie ustawiona była scena organizatorzy przypomnieli m.in. sześć swoich postulatów, do których - jak podkreślali - zobowiązali się politycy. Jest wśród nich żądanie prowadzenia polityki klimatycznej w oparciu o aktualne stanowisko nauki wyrażone w najnowszych raportach Międzynarodowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC), ogłoszenie przez polski parlament stanu kryzysu klimatycznego, czy wprowadzenia w szkołach edukacji klimatycznej.

Protestujący chcą również przyjęcia przez parlament ustawy powołującej ekspercką i niezależną Radę Klimatyczną, której zadaniem będzie opracowanie strategii osiągnięcia neutralności klimatycznej Polski do roku 2040 oraz kontrola realizacji tej strategii. Jak podkreślili ustawa ta powinna być napisana przy aprobacie środowiska naukowego, a także maksymalnej transparentności i przy szerokich konsultacjach społecznych. Oczekują również podjęcia natychmiastowych kroków prowadzących do przeprowadzenia sprawiedliwej transformacji gospodarki w celu redukcji emisji gazów cieplarnianych.

Chcą również, by media wzięły na siebie odpowiedzialność za uświadamianie społeczeństwa o bezpośrednich zagrożeniach związanych z kryzysem klimatycznym.

"Odwiedziliśmy polityków w ich siedzibach. Zmusiliśmy ich do odzewu. Platforma Obywatelska, Polskie Stronnictwo Ludowe, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Partia Razem, Partia Wiosna, Partia Zieloni, oraz Prawo i Sprawiedliwość - wszyscy oni zobowiązali się do realizacji postulatów związanych z polityką klimatyczną" - podkreślali.

Zaznaczyli również, że "konsekwentnie i nieustępliwie" będą wymagać, by deklaracje polityków znalazły odzwierciedlenie w realnych czynach. "Nie damy rządzącym zapomnieć o zobowiązaniach" - zapewnili.

Organizatorzy przed rozpoczęciem piątkowego protestu zwrócili uwagę, że Młodzieżowy Strajk Klimatyczny zbiega się z dniem wielkich wyprzedaży w sklepach - Black Friday. Jak dodali, produkcja przemysłowa przyczynia się do emisji dużej ilości gazów cieplarnianych do atmosfery. "Ten dzień jest symbolem destrukcyjnej działalności człowieka, która dąży jedynie do chwilowego zysku". "Niestety odmówienie udziału w tym dniu, nie rozwiąże kryzysu, z którym się mierzymy. Potrzebne są zmiany na poziomie systemowym, dlatego najlepsze, co możecie zrobić, to przyjść na protest" - napisali.

Demonstracje Młodzieżowego Strajku Klimatycznego zorganizowane zostały w piątek całej Polsce.